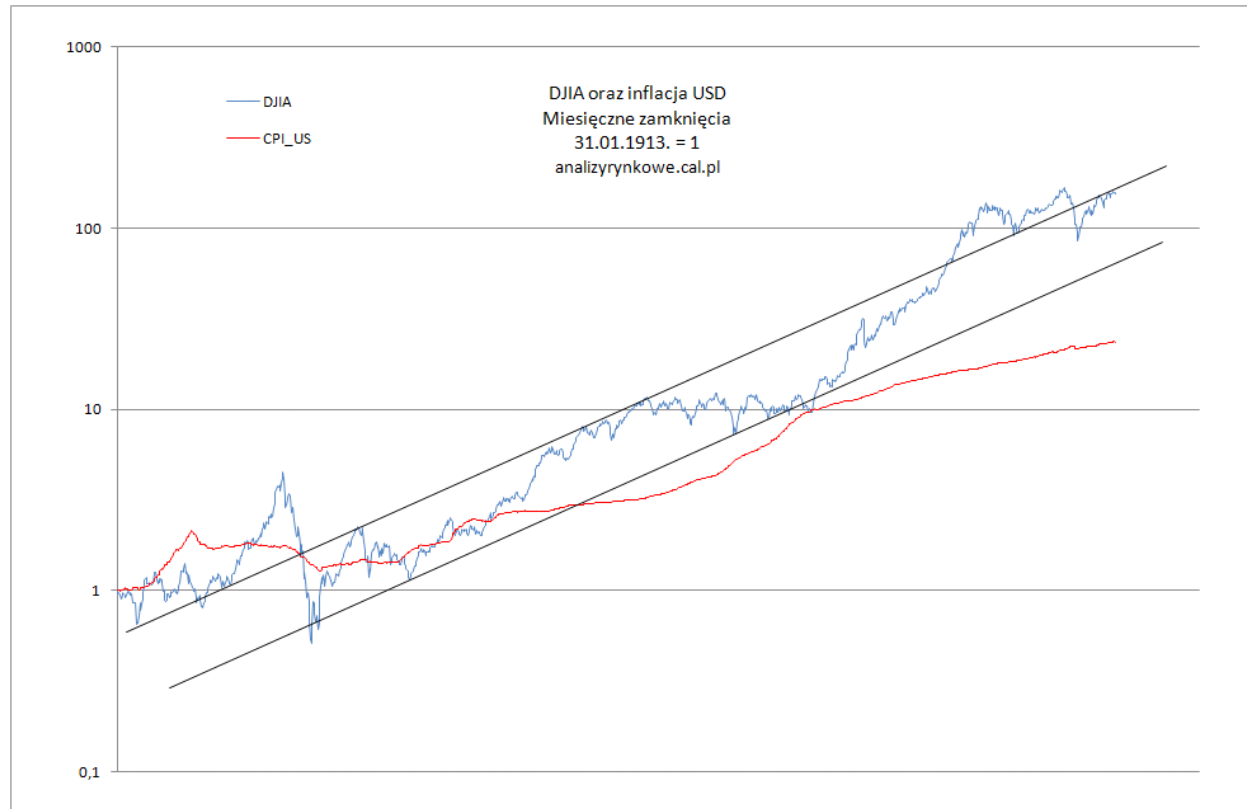


Data publikacji: 13 stycznia 2013 roku

Efektywność długookresowego inwestowania w akcje na przykładzie DJIA



Zamieszczony powyżej wykres logarytmiczny przedstawia miesięczne notowania DJIA oraz indeksu amerykańskiej inflacji od roku 1913 do końca roku 2012, czyli za ostatnie 100 lat. Obydwe wartości zostały przeliczone w odniesieniu do tej samej bazy wynoszącej 1 na dzień 31 stycznia 1913 roku. Wykres ten stanowi ilustrację zmian krzywych kapitału Inwestora Akcyjnego oraz Inwestora Bezpiecznego, przedstawionych w [poprzednim opracowaniu dotyczącym efektywności długookresowego inwestowania w akcje](#). Tutaj mamy tylko jeden cykl inwestycyjny, rozpoczęty 31 stycznia 1913 roku i polegający na jednokrotnym zakupie na zamknięciu tego dnia indeksu DJIA oraz hipotetycznego instrumentu zapewniającego zwrot z kapitału równy inflacji.

Patrząc na sam wykres DJIA można stwierdzić, że wartość kapitału w DJIA na koniec 2012 roku jest około 166 razy większa od wartości kapitału zainwestowanego w styczniu 1913 roku. Nominalnie tak. Ale inflacja zjadła znaczną część tego kapitału. Realny zysk z inwestowania w DJIA, traktowany jako siła nabywcza, jest relacją pomiędzy wartościami krzywej DJIA a wartościami krzywej CPI_US. Jak więc widać na wykresie, wartość pakietu DJIA po dokładnie 100 latach ich trzymania jest zaledwie 6,6 razy wyższa od wartości pakietu w instrumencie dającym zwrot na poziomie inflacji. Przez tyle lat oczywiście nikt nie trzyma otwartej pozycji, ale jak widać na wykresie, krótsze odcinki czasu dają jeszcze gorsze wartości –

chyba że inwestor wie, kiedy trzeba wejść na rynek i kiedy z niego wyjść.

Wymowne jest to, że w 1982 roku, po 70 latach trzymania pozycji w DJIA, na krótko jej wartość spadła do wartości pozycji ze zwrotem na poziomie inflacji.

Jak widać, przez długi czas od otwarcia pozycji zwrot z DJIA oscylował wokół zwrotu z inflacji. Dopiero od roku 1950 DJIA zaczął dawać coraz wyższe zyski i stan ten trwał do roku 1966, czyli około 17 lat. Drugi taki cykl miał miejsce w latach 1982 – 1999, czyli trwał około 18 lat. Możemy ostrożnie przyjąć, że kolejny potrwa mniej więcej tyle samo.

Długookresowa perspektywa DJIA

Na wykresie zazaczyłem długookresowy kanał trendu wzrostowego. Linią wyjściową jest górna linia z racji posiadania większej ilości znaczących punktów zwrotnych, jakie miały na niej miejsce. Do tej linii narysowałem linię równoległą i przesunąłem na istotne dna, tak jak widać na wykresie. Statystycznie rzecz ujmując, w tak wyznaczonym kanale znajduje się obecnie blisko 70% wszystkich notowań DJIA za ostatnie 100 lat.

Jak widać, DJIA poruszający się obecnie w kanale dotarł do jego górnego ograniczenia. DJIA może na krótko wybić się w górę z kanału i ustalić nowe historyczne maksima, ale następnie będzie kontynuował falę korygującą wysokiego stopnia (bessę), a dokładnie jej ostatnią fazę, która powinna trwać, jak już pisałem we wspomnianym wyżej opracowaniu, do lat 2018 – 2020, kiedy zostanie ustalony długookresowy dołek i rozpocznie się nowa hossa.

Na podstawie analiz przedstawionych w poprzednim opracowaniu oraz wniosków wynikających z zamieszczonego tu wykresu twierdzę, że w obecnej fali korygującej (bessie) wysokiego stopnia mamy już za sobą najbardziej dramatyczną fazę spadkową, jaką był rok 2008. Podobnej skali spadki w obecnej bessie już się nie powtórzą.

Na podstawie tych samych danych stwierdzam, że DJIA zakończy bessę w przedziale około 11200 – 9600 punktów w czasie, jak już mówiłem, gdzieś między rokiem 2018 a 2020.

Z uwagi na fakt, że aktywność na rynkach będzie przez te lata generalnie wygasać, prawdopodobnie nie będzie nawet o czym pisać. O ile zatem nie pojawią się na rynkach jakieś nowe zjawiska, to następną analizę planuję napisać dopiero w okolicach wspomnianego wyżej dołka.

Życzę wszystkim dużo cierpliwości w oczekiwaniu na zakończenie bessy i niegasnącej świadomości tego, że najgorsze nastroje będą tuż przed ukształtowaniem wspomnianego dna.

Hossa, która później nastąpi, będzie pierwszą, z której będziemy mogli w pełni skorzystać, biorąc pod uwagę otwartość polskiej gospodarki oraz otwarty dostęp do największych rynków finansowych świata.

Przyszłość Polski

Na koniec jeszcze jedna istotna uwaga dotycząca przyszłości Polski. Jeżeli przedstawiony przeze mnie scenariusz miałby się sprawdzić, jak również miałyby się sprawdzić moje spostrzeżenia zawarte w innych zamieszczonych na mojej stronie opracowaniach, to należy się spodziewać w historii Polski sygnału wyprzedzającego utworzenie dołka na DJIA. Sygnałem

tym będzie pojawienie się w Polsce pozytywnego przywódcy, jednoczącego ogromne rzesze Polaków i inicjującego pozytywne i twórcze przemiany społeczne i polityczne w naszym kraju. Biorąc pod uwagę dotychczasowe schematy, początków tych przemian należałoby się spodziewać w październiku lub listopadzie 2018 roku. Jeżeli dojdzie do czegoś takiego, dna bessy na DJIA należałoby się spodziewać zdecydowanie bliżej roku 2020.

Aktywność społeczna w Polsce w okolicach roku 2018 będzie znowu formą walki o coś. Tym czymś prawdopodobnie nie będą jakieś wzniosłe idee, ale będzie to walka o zaspokojenie podstawowych ludzkich potrzeb typu praca, zdrowie, wolność słowa i wyznania, bezpieczeństwo. Jest to również sygnał, że struktury państwa mogą ulec znacznemu osłabieniu, że państwo polskie nie będzie w stanie zapewnić zaspokojenia podstawowych potrzeb obywatelskich lub będzie z tym mieć ogromne problemy. Być może do tej walki zmuszą ludzi okoliczności wynikające z pogłębiającego się kryzysu gospodarczego i wynikających z tego wszelkich negatywnych konsekwencji. Oznaczałoby to, że sytuacja gospodarcza w Polsce, a prawdopodobnie również sytuacja polityczna, w ciągu tych najbliższych pięciu lat mogą ulec dramatycznemu pogorszeniu.

Kazimierz Ożóg